

Katarzyna GUTKOWSKA-OCIEPA

W (HISZPAŃSKIM) POTRZASKU
Problematyka wolności w prozie Alejandra Cuevasa

Każda z przywołanych postaci zmaga się więc z upokorzeniami, z zawiedzionymi nadziejami, z zależnością finansową od rodziny bądź od absurdalnego mikrowynagrodzenia za długie godziny spędzane w pracy, w której nie jest w stanie wykorzystać swojego potencjału. Ma to bezpośrednie przełożenie na doświadczanie wolności, jako że – wedle słów samego Cuevasa – „pieniądze to bunkier, który pozwala ci się odseparować od przeciętności”.

...kto jest tak obłąkany, aby pozwolił sobie mówić o innych rzeczach niż o tym, co jest niezbędne¹.

Samuel Beckett, *Eleutheria*

Główną osią rozważań zawartych w artykule jest problematyka wolności szeroko zarysowana w najnowszych utworach Alejandra Cuevasa – jednego z ciekawszych, choć rzadko promowanych prozaików hiszpańskich średniego pokolenia. Jego powieści i opowiadania przewrotnie i błyskotliwie kreślą obraz doświadczeń hiszpańskiej generacji trzydziesto- i czterdziestolatków w jej życiu zawodowym i – ściśle z nim powiązanim – życiu prywatnym. Pokolenie to, obejmujące ludzi młodych, lecz już dojrzałych, często nie potrafi bowiem organizować sobie własnej codzienności zgodnie ze swym potencjałem i swoimi aspiracjami. Do opisanía specyfiki jego w pewnym sensie „zniewolonej” wolności posłużą model wolności abulicznej ukazanej w pierwszej sztuce Samuela Becketta, *Eleutheria* oraz racjonalistyczna koncepcja okoliczności stworzona przez José Ortegę y Gassetą. Obydwa ujęcia, w połączeniu z zaproponowaną przez Milтона Friedmana koncepcją powiązania wolności gospodarczej z polityczną², stworzą ramę interpretacyjną dla wybrzmiewającego w utworach Cuevasa tematu mocy decyzyjnej współczesnego „ja”, które pomimo zakorzenienia w epoce nadmiaru, konsumpcjonistycznej bez troski oraz rosnącej siły pieniądza doświadcza deficytu, niechęci ze strony otoczenia, a nawet pogardy wynikającej z nikłego potencjału zarobkowego. Trzeba jednak zastrzec, że typowy bohater Cuevasa to nie bezrefleksyjny Everyman,

¹ S. B e c k e t t, *Eleutheria*, tłum. A. Libera, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021, s. 147.

² Zob. M. F r i e d m a n, *Związki między wolnością ekonomiczną a wolnością polityczną*, w: *Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów*, wybór L. Balcerowicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 361-378.

pnący się po szczeblach korporacyjnej kariery, lecz jednostka wrażliwa, zainteresowana sztuką i pięknem, która uwierzyła, że wykształcenie humanistyczne wraz z karmionym literaturą umysłem mogą okazać się społecznie użyteczne. Lektura prozy Cuevasa pokazuje więc Hiszpanię niepocztówkową, nękaną następstwami kryzysu roku 2008, borykającą się z patologiami na rynku pracy i tracącą przez to swój największy kapitał – uciekającą do innych państw rzeszę ludzi młodych (i mniej młodych), którzy uczestnicząc w „ćwiczeniach z wolności”³, wybierają zachowanie namiastki godności, nawet jeśli musi się to wiązać z wymuszoną przez realia socjoekonomiczne emigracją.

WOLNOŚĆ JEDNOSTKI I ECHA BECKETTA

W książce *Stres a wolność* Peter Sloterdijk pryncypialnie i prześmiewczo odrzuca rozróżnienie wolności pozytywnej („wolności do”) i negatywnej („wolności od”) i przywołuje myśl Jeana-Jacques’a Rousseau, zgodnie z którą „wolność człowieka nie polega na tym, że może on czynić, co zechce, lecz na tym, że nie musi czynić, czego nie zechce”⁴. Zwróciwszy uwagę na świadome dążenie do niedziałania jako manifestacji wolności, Sloterdijk przechodzi do rozważań poświęconych pierwszej sztuce Samuela Becketta *Eleutheria*⁵, która powstała w roku 1947. Utwór ten jawi się jako swoiste potwierdzenie obrazu wolności zarysowanego przez niemieckiego filozofa, ponieważ – zgodnie z koncepcją Maximal Stress Cooperation zaproponowaną przez Heinera Mühlmanna⁶ i przejętą przez Sloterdijka⁷ – zarówno uległość, jak i walkę jednostki o własną autonomię można postrzegać właśnie jako następstwo natężenia stresu odczuwanego w danej zbiorowości: jeśli ucisk i represje stają się nie do zniesienia, stres związany z oporem okazuje się bardziej opłacalny od „postawy poddańczego unikania stresu”⁸, czyli uległości. Sprowadzenie życia do rachunku korzyści z niepodejmowania działania, przeciwstawianej kosztowi (i trudom) aktywnej walki, czyni wybór bohatera *Eleutherii* dużo łatwiejszym: wolność rozumiana na modłę grecką, jako możliwość niedziałania i odcięcia się od zewnętrznej presji świata, oddaje jednostce – teoretycznie – kontrolę nad

³ Termin pochodzi od Jacques’a Rancière’a (por. J. F r a n c z a k, *Błądzące słowa. Jacques Rancière i filozofia literatury*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017, s. 308).

⁴ P. S l o t e r d i j k, *Stres i wolność*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2018, s. 59.

⁵ Zob. B e c k e t t, dz. cyt.

⁶ H. M ü h l m a n n, *MSC: Maximal Stress Cooperation; The Driving Force of Cultures*, Springer-Verlag, Vienna 2005.

⁷ Por. S l o t e r d i j k, dz. cyt., s. 36.

⁸ Tamże, s. 36n.

torem jej życiowej peregrynacji. W praktyce jednak prowadzi do radykalnego zawężenia strefy wpływu pasywnego „ja”. W *Eleutherii* bohater Becketta daje przecież bezpośrednio do zrozumienia, że kontrola tego rodzaju nie zda się w zasadzie na nic, ponieważ po odrzuceniu tego, co zewnętrzne i co w jakiś sposób mogłoby konstytuować metafizyczny wymiar życia i świata, gubi się gdzieś sens bycia w ogóle. Gdybyśmy zatem chcieli pokusić się o schematyczne przedstawienie modelu wolności według Becketta, wyglądałby on następująco:

ja – wpływ (moich) okoliczności \approx ja + \emptyset .

Równanie to nawiązuje oczywiście do racjonalistycznego rozumienia podmiotowego bycia przez José Ortegę y Gasset, rozumienia wyrażonego w słynnym zdaniu: „Ja jestem mną i moimi okolicznościami”⁹ (hiszp. „Yo soy yo y mi circunstancia”¹⁰), przy czym „okoliczności” niektórzy chcą tu wiązać – nieco upraszczająco – tylko z tym, co namacalne, fizykalne, cielesne¹¹, inni z kolei postrzegają je jako mariaż „żywołności, psychiki i ducha”¹², które identyfikują ze „sferą obiektywności”¹³, a jeszcze inni w terminie tym upatrują „zestaw kategorii podobnych, takich jak «krajobraz», «otoczenie», «horyzont», «świat», «uniwersum» i «natura»”¹⁴, i dopowiadają: „Ujmując najogólniej, okoliczności to świat naszego życia”¹⁵. Wiktor w utworze Becketta zrzuca z siebie jarzmo owych „okoliczności” – stąd minus w równaniu – i wierzy, że dzięki temu osiąga spokój i żyje na swój sposób „autentycznie”. Przymuszony przez postać agresywnie indagującego go Widza, wyznaje: „Zawsze chciałem być wolny. Chociaż nie wiem dlaczego. I nie wiem, co znaczy być wolnym. I dalej nie będę wiedział, nawet jeśli wyrwiecie mi wszystkie paznokcie z rąk. A jednak wiem, co to jest, choć nie potrafię powiedzieć. I zawsze tego chciałem. I dalej tego chcę. I niczego poza tym. Najpierw byłem dość długo uzależniony od innych. A więc uciekłem od nich. Potem byłem

⁹ J. Ortega y Gasset, *Czytelniku...*, w: tenże, *Medytacje o „Don Kichocie”*, tłum. J. Wojcieszak, Muza, Warszawa 2008, s. 22. Por. M. Jagłowski, *Zarys historii filozofii hiszpańskiej. Nurty i szkoły*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2013, s. 667.

¹⁰ J. Ortega y Gasset, *Lector...*, w: tenże, *Obras Completas*, t. 1 (1902-1916), Revista de Occidente, Madrid 1966, s. 322.

¹¹ Por. P. Laín Entralgo, *Reflexiones sobre lo puro y la pureza a la luz de Platón*, „Cuadernos Hispanoamericanos” nr 100, 1958, s. 21.

¹² C. Mordka, *(Nie)aktualność koncepcji człowieka José Ortegi y Gasset*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Philosophy and Sociology” 39(2014) nr 2, s. 68.

¹³ Tamże.

Cezary Mordka poddaje krytyce filozofię hiszpańskiego myśliciela jako niespójną i wewnętrznie sprzeczną.

¹⁴ Jagłowski, dz. cyt., s. 667.

¹⁵ Tamże.

bez reszty uzależniony od siebie. To było jeszcze gorsze. A więc uciekłem od siebie¹⁶. Ucieczkę w nicłość obrazuje w równaniu zbiór pusty: \emptyset .

Wyszydzony przez Widza oraz inną krytycznie odnoszącą się do jego słów postać – sarkastycznego Szklarza – Wiktor przystępuje do krytyki innej strategii poszukiwania wolności: „Akceptujecie, gdy ktoś... wykracza poza życie... lub życie was przekracza..., że jeśli się jest gotowym zapłacić za to cenę i zrezygnować z wolności, to wolno odrzucić kompromis. Kiedy ktoś abdykuje, umiera, wpada w obłąd, jest nawiedzony, ma raka. W tym nie ma nic zdrożnego. Ale nie być wśród was czy nie być jednym z was, dlatego że jest się wolnym – o to już wstyd i hańba. To właśnie stąd ta niechęć starej panny do kurwy. Bo wasza wolność jest marna! Żałosna! Wyświechtana! Odstęczająca! Fałszywa! A wy ją tak cenicie! Choć nie mówicie o niej. Jesteście zazdrośni, zawistni!”¹⁷.

Prowokowany przez inne postaci do popełnienia samobójstwa (w ich oczach bowiem jego istnienie nie ma żadnej wartości), twierdzi, że nie chce doświadczyć śmierci, bo samo myślenie o niej – „cieszenie się nią”¹⁸ – jest tym, co go napędza: „Widzieć się jako trupa – na tym polega ta wolność”¹⁹. Jego pojmowanie wolności zdaje się minimalizować odczuwany przez niego niepokój i w oczekiwaniu na najgorsze neutralizować wpływ stresora – bólu. Sztuka Becketta kończy się tym, że bohater – mimo wahań – nie ulega presji otoczenia i nie zmienia swojej strategii: w ostatniej scenie, wzgardzony i niezrozumiany przez innych, wyzbywszy się części dóbr, siada na łóżku, przygląda się uważnie widowni, a potem „kładzie się – chudymi plecami do ludzkości”²⁰. Jego postawa jawi się jako ambiwalentna: wyraża jednocześnie wygraną i przegraną. To przecież Wiktor do ostatniego momentu dyktuje warunki swojemu byciu, wygrywa więc, nie ulegając presji, w procesie tym traci jednak więź z bliźnimi (w tym ze schorowaną matką), szacunek innych i szansę na porozumienie. Próba życia wolnego, lecz w formule kompletnego odosobnienia, w pragmatycznym wymiarze od razu skazana jest na porażkę – realizacja potrzeb, również tych najbardziej podstawowych, jak zapewnienie sobie lokum czy kupno jedzenia, wiąże się przecież z wejściem w kontakt z tymi, którzy tego typu dobra oferują²¹. Realizowany przez Wiktora Krapa

¹⁶ Beckett, dz. cyt., s. 172.

¹⁷ Tamże, s.173.

¹⁸ Por. tamże, s. 175.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 200.

²¹ Na niepowodzenie pomysłu Wiktora w wymiarze praktycznym zwracał też uwagę w jednym ze swych prasowych komentarzy do *Eleutherii* jej tłumacz (zob. Antoni Libera o „*Eleutherii*”: *to arcyckawy przyczynek do całej twórczości Becketta*. Z Antonim Liberą rozmawia Grzegorz Janikowski, Polska Agencja Prasowa, 5 III 2020, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news,827378,antoni-libera-o-eleutherii-arcyciekawy-przyczynek-do-calej-tworczosci>).

aspołeczny model bycia²² prowadzi do radykalnego odcięcia się od wszystkich rodzajów despotyzmu, nacisku, presji, oczekiwań, konwenansów – staje się więc ekstremalną formą buntu „przeciw pospolitości”²³. Jednakże ponure, samotnicze, tkwiące w martwym punkcie bycie (anty)bohatera *Eleutherii* pokazuje, że przez skazanie się na dobrowolną abulję „ja” Wiktora staje się w efekcie „ja” ogołoconym, bez oparcia w czymkolwiek, co intersubiektywnie zbliżałoby go do „okoliczności” innych. Wolność w tej jakże ironicznie zatytułowanej sztuce jednoznacznie przekłada się więc na osamotnienie, samowykluczenie i – paradoksalnie – posiadanie (skoro wolność się „ma”), połączone z jednoczesnym wyrzeczeniem.

Becketta spojrzenie na wolność, choć pochodzi ze sztuki z końca lat czterdziestych ubiegłego stulecia, sytuuje się zaskakująco blisko wyboru, jakiego dokonuje bohater najnowszej powieści Alejandra Cuevasa, zatytułowanej *Mi corazón visto desde el espacio*²⁴ [„Moje serce widziane z kosmosu”]. Tytułowe „serce” niech nie zwiedzie czytelnika, bo nie jest to powieść sentymentalna – autor w jednym z wywiadów wyznał, że fragment zaczerpnięty z powieściowego dialogu posłużył za tytuł, ponieważ miał wywrzeć kuszący wpływ na czytelników, spragnionych ładniejszych i miłszych motywów literackich niż trąd, przetoka czy patologiczna anastomoza, a tym samym przyczynić się do wzrostu sprzedaży książki²⁵. Poza walorami marketingowymi rolą tytułu miało też być zwrócenie uwagi na ciągłe napięcie między rozumnym a emocjonalnym odbiorem rzeczywistości przez bohatera²⁶. W istocie jednak jest to tytuł równie ambiwalentny jak *Eleutheria*: sztuka Becketta daleka jest przecież od radosnego celebrowania człowieczej wolności, powieść Cuevasa zaś wykorzystuje wątek dawnej miłości, by rozpisnąć przed czytelnikiem błyskotliwą, choć i przygnębiającą skargę na okrutne, zimne i zdegenerowane realia współczesnej Hiszpanii.

²² Skojarzenie z angielskim słowem „crap” jest tu oczywiście uzasadnione. Nazwisko to – wraz z pozostałymi nazwiskami postaci z *Eleutherii* (np. „Piouk” pochodzące od „puke” czy pozostawione bez tłumaczenia „Skunk”) – wpisuje się w surowy, trudny, naznaczony ludzkimi słabościami obraz świata kreowany konsekwentnie przez Samuela Becketta.

²³ S l o t e r d i j k, dz. cyt., s. 74.

²⁴ Zob. A. C u e v a s, *Mi corazón visto desde el espacio*, Menoscurato Ediciones, Palencia 2019.

Twórczość Alejandra Cuevasa nie była jeszcze tłumaczona na język polski, toteż wszystkie cytaty podaję w przekładzie własnym. W polskiej literaturze przedmiotu można jednak wskazać naukowe opracowania analizujące twórczość Hiszpana (por. np. K. G u t k o w s k a - O c i e p a, *Odkodowana bliskość. Powieściopisarstwo Enrique Vili-Matasa, Antonia Muñoz Moliny i Alejandra Cuevasa w kontekście prozy polskiej po 1989 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 103-134).

²⁵ Zob. *Alejandro Cuevas: „España es una paella con cucarachas”, „Último cero”* z 10 XI 2019, <https://ultimocero.com/cultura/2019/11/10/alejandro-cuevas-espana-una-paella-cucarachas/>.

²⁶ Tamże.

MIAŻDŻĄCA SIŁA KAPITAŁU, CZYLI POKOLENIE X W ESPAÑISTÁNIE

Alejandro Cuevas to pseudonim Alberto Escudera Fernández, urodzonego w Valladolid w roku 1973, nagradzanego w różnych konkursach twórcy, który jako powieściopisarz zadebiutował w roku 1999 – wydał wówczas igrającą z homeryckim modelem bohatera niedługą powieść *Comida para perros*²⁷ [„Karma dla psów”] i jeszcze w tym samym roku kolejną, o równie niedostosowanym i tajemniczym bohaterze, Bobie: *La vida no es un auto sacramental*²⁸ [„Życie to nie dramat metafizyczny”]. Kolejne powieści – *La peste bucólica*²⁹ [„Dżuma bukoliczna”] i *Quemar las naves*³⁰ [„Bez odwrotu”] – potwierdzają zamiłowanie Cuevasa do fabuł wykraczających poza konwencję realistyczną, do wyrafinowanych gier językowych i intertekstualnych, a także do formułowania diagnoz na temat stanu współczesnej kultury Hiszpanii (i świata) pod pretekstem kreacji bohaterów z najróżniejszymi skazami: idealistów, odmieńców, mizantropów, nekrofilów czy niespełnionych poetów.

Cuevas zdaje się twórcą raczej osobnym, niepowiązaniem z żadną grupą pisarzy, niepodpisującym się pod żadnym wyraźnie sformułowanym manifestem estetycznym i niedeklarującym jawnie jakiegoś określonego światopoglądu. Jeśli jednak chcielibyśmy umieścić jego twórczość w którymś z pól współczesnego życia literackiego w Hiszpanii, można spróbować osadzić ją w kontekście współczesnej powieści krytycznej („novela crítica actual”³¹). Mocno zideologizowane i jawnie neomarksistowskie rozważania Davida Becerry Mayora o tej gatunkowej odmianie pozwalają wyeksponować aspekty strategii pisarskiej Cuevasa, które determinują pesymistyczny wydźwięk jego powieści i opowiadań. Zmęczony intymistyczną literaturą „ja” i uzasadnionym sprzedażowo, „płytkim” realizmem, Becerra Mayor poszukuje takiej literatury, która ma odwagę przez język – jego świadome użycie – przeciwstawić się hegemonicznej narracji wybujałego kapitalizmu, ukrywającej napięcia i konflikty drzemiące pod powierzchnią powszechnej, konsumpcjonistycznej szczęśliwości³². Odwołując się do haseł odpowiedzialności pisarza i rewolucyjnej sprawczości słowa, Becerra Mayor wyraża pragnienie, by literatura odkłamała nasze spojrzenie na rzeczywistość oraz wyplenila z naszej podświadomości automatycznie przyjmowane przez nas wszystkich kapitalistyczne

²⁷ Zob. A. C u e v a s, *Comida para perros*, Editorial Difácil, Valladolid 1999.

²⁸ Zob. tenże, *La vida no es un auto sacramental*, Ediciones Destino, Barcelona 1999.

²⁹ Zob. tenże, *La peste bucólica*, Editorial Losada, Madrid 2003.

³⁰ Zob. tenże, *Quemar las naves*, Editorial Multiversa, Valladolid 2004.

³¹ Zob. D. B e c e r r a M a y o r, *Introducción*, w: *Convocando al fantasma. Novela crítica en la España actual*, red. D. Becerra Mayor, Tierradenadie Ediciones, Madrid 2015, s. 7-24.

³² Por. tamże, s. 10.

rozumienie prawideł rządzących relacjami w społeczeństwie³³. W redagowanym przez madryckiego badacza tomie znalazły się analizy utworów twórców ważnych, wręcz już chyba kanonicznych, między innymi Rafaela Chirbesa³⁴, Marty Sanz³⁵ czy Juana Francisca Ferré³⁶. Widać więc, że pisarskie ambicje dezawuowania mechanizmów socjoekonomicznych wybrzmiewają zarówno w hiszpańskim literackim „mainstreamie”, jak i w utworach twórców mniej znanych, co każe traktować nurt ten jako znaczący, a jego żywotność jako symptomatyczną. Alejandro Cuevas również – konsekwentnie od pierwszej powieści – wzmaga krytyczną moc swojego stylu i tworzy fabuły, w których krytyka społeczna staje się nie tyle sztafażem, co siłą sprawczą napędzającą opowieść.

Warto jednak zauważyć, że zideologizowany filtr jest tylko jedną z interpretacyjnych nakładek, które wydobywają walory tekstu Cuevasa. Nie stroniąc od zgryźliwej krytyki społecznej, pisarz bowiem nie odsuwa się od tego, co Becerra Mayor z wyczuwalną irytacją wspomina jako preferowany model tematyczny prozy hiszpańskiej – prozę „ja”. Kreślenie psychologicznie przekonywujących portretów i jawne czerpanie z własnych doświadczeń nie stanowi dla Cuevasa problemu – szczególnie wyraźnie dostrzega się to w jego opowiadaniach, których zwięzłość stylu nie pozbawia plastyczności ani celności. Cechy te widzimy też w jego powieściach, przykładowo w ambiwalencji naznaczającej „ja” w *Mi corazón...* i w jego wewnętrznym rozedrganiu – bohater powieści jest jednocześnie za krajem stęskniony i doń zniechęcony.

W kontekście tej problematyki szczególnie ważne jest przywołanie wydanego przez Cuevasa w roku 2018 wyboru krótszych form *Mariluz y el largo etcétera*³⁷ [„Mariluz i długie et cetera”]. Opowiadanie, które dało tytuł całemu zbiorowi, przedstawia postać w kontekście problematyki wolności wyjątkowo ważną: Mariluz jest trzydziestokilkuletnią absolwentką filologii hiszpańskiej, która z wyróżnieniem obroniła doktorat poświęcony metaforom w poezji twórców „pokolenia 27”, jednej z najważniejszych i najciekawszych formacji pokoleniowych w historii literatury hiszpańskiej dwudziestego wieku. Mariluz to postać szczególna, a zarazem nieszczególna. Pomimo predyspozycji do pracy naukowej nie umie odnaleźć się w niszy literaturoznawczej

³³ Por. tamże, s. 24.

³⁴ Zob. Á. B a s a n t a, *La trayectoria novelística de Rafael Chirbes*, w: *Convocando al fantasma. Novela crítica en la España actual*, red. D. Becerra Mayor, Tierradenadie Ediciones, Madrid 2015, s. 25-56.

³⁵ Zob. D. B e c e r r a M a y o r, *Marta Sanz: del realismo a la posmodernidad (contra la posmodernidad)*, w: *Convocando al fantasma*, s. 107-159.

³⁶ Zob. Ch. C l a e s s o n, *En busca del sentido: exceso y crítica social en „Karnaval” de Juan Francisco Ferré*, w: *Convocando al fantasma*, s. 395-420.

³⁷ Zob. A. C u e v a s, *Mariluz y el largo etcétera*, Editorial Difácil, Valladolid 2018.

ani akademickiej i jedynym zajęciem, jakie potrafi znaleźć na rynku pracy, jest dorywcza praca kasjerki w supermarkecie lub teleoperatorki w pobliskim call center³⁸. Tę drugą posadę przypląca depresją i objawami somatycznymi, a wizyty u lekarza w celu zdiagnozowania choroby stają się podstawą do zwolnienia jej z pracy (w korporacjach nie toleruje się wychodzenia w godzinach pracy do lekarza ani wątlej kondycji podwładnych). Cuevas ironicznie przedstawia zamiłowanie bohaterki do subtelności języka i ukrytych w nim poetyckich niuansów, zderzając je z trywialnością i dosadnością dialogów, w których Mariluz – chcąc nie chcąc – musi uczestniczyć na co dzień. Co więcej, ze względu na ataki paniki i problemy z koncentracją, Mariluz nie jest w stanie zdać egzaminu państwowego (hiszp. „oposiciones”), który mógłby zagwarantować jej wymarzoną pracę nauczycielki języka hiszpańskiego i literatury hiszpańskiej w szkole (zazwyczaj w danym roku dostępnych jest zaledwie kilka tego rodzaju stanowisk, o które walczy kilkanaście tysięcy kandydatów). Mariluz z rozmarzeniem myśli nawet o wpisanej w los dydaktyka szkolnej biurokracji, o roszczeniowych uczniach i o konieczności radzenia sobie z irytującymi rodzicami – jednakże pomimo kilku prób zdania egzaminu nie jest w stanie pokonać tej bariery formalnej i coraz bardziej utwierdza się we własnej bezwartościowości.

Mimo wieku zdecydowanie dojrzałego (ma trzydzieści sześć lat) oraz trudnej emocjonalnie sytuacji (sąsiedzi uważają ją za osobę leniwą i wykorzystującą dobre serce rodziców, którzy pozwalają jej mieszkać w jednym z pokoiów w swoim mieszkaniu), Mariluz nie potrafi pokonać swoich słabości ani przeszkód, jakie napotyka na rynku pracy. Nawet widząc, że jej dawna miłość spełnia się w roli ojca i męża, a koledzy ze szkoły i studiów – przynajmniej niektórzy – pracują i kształtują swoje życie zgodnie z oczekiwaniami społecznymi wobec ich grupy wiekowej, nie potrafi odnaleźć w sobie siły, by w pełni stanąć na własnych nogach. Finansowo zresztą nie jest to dla niej możliwe, bo ukończenie filologii hiszpańskiej (i stopień doktora) jest czymś tak ekstrawaganckim i odległym od wymagań codziennej pragmatyki, że jedyne, na co może liczyć w przypadku pracodawców, to „*trabajo basura*” (odpowiednik polskich umów „śmieciowych”), a w przypadku bliźnich – na przykład sąsiadów rodziców – pełne pożałowania i niezrozumienia spojrzenia (w tym kontekście ważny wątek stanowi rozmowa z sąsiadką znacząco nazwaną *Žmiją*: Margarita la Víbora³⁹). Każda interakcja Mariluz jest niczym pojedynek bokserski, w którym padają ciosy niedozwolone, wymierzone w jej najsłabsze i najczulsze punkty (słowa ranią „*jak brzytwa*”⁴⁰).

³⁸ Por. tamże, s. 25, 27.

³⁹ Por. tamże, s. 25.

⁴⁰ Tamże, s. 24.

Opowiadanie jest więc w istocie sprawozdaniem z porażki Mariluz w co najmniej trzech sferach konstytuujących jej „okoliczności”: zawodowej, rodzinnej i miłosnej. Żadna z nich nie pozwala jej poczuć się wolną, bo każda narzuca siatkę ograniczeń i nieprzewycięzonych przeszkód. I choć opis fabuły przywodzi na myśl zacięcie dziennikarskie i reporterską bezpośredniość jej autora, warto zaznaczyć, że Cuevas kreśli postać Mariluz językiem stylistycznie bogatym, silnie zmetaforyzowanym, okraszając go satyrą przypominającą zgryźliwość i złośliwość Queveda. Prześmiewczość, ironia, zawoalowany humor każą z kolei dostrzec też z jednej strony hiperbolizację wybranych aspektów ponuro zarysowanej rzeczywistości pierwszych dekad dwudziestego pierwszego wieku na hiszpańskiej prowincji (nazwy miasteczka nie znamy, wiemy tylko, że jest nieduże⁴¹, Mariluz zatem, anonimowa dla nas, w swojej społeczności anonimowa nie jest), z drugiej zaś parabolizację, uogólniające spojrzenie na casus Mariluz jako jeden z wielu – jej sytuacja przedstawicielki ostatniego rocznika pokolenia X lub jednego z pierwszych roczników pokolenia Y⁴², na granicy wczesnej i średniej dorosłości, stanowi przecież jedną z głównych przyczyn emigracji młodszych pokoleń Hiszpanów do Irlandii, Anglii lub innych państw oferujących lepszy (łatwiejszy?) start w samodzielne życie.

Motyw emigracji i pogoni za pieniądzem, nie z chciwości jednak czy z żądzy bogactwa, lecz z powodu konieczności zagwarantowania sobie przeżycia z dnia na dzień, wybrzmiewa jeszcze silniej w wydanej rok po *Mariluz*

⁴¹ W tekście pojawia się określenie „małe miasteczko na prowincji” („pequeña ciudad de provincias”) (tamże, s. 21).

⁴² Klasyfikacja pokoleń zależy oczywiście od przyjęcia konkretnej koncepcji socjologicznej. W artykule odwołuję się do periodyzacji zaproponowanej przez Grzegorza Polańskiego, według którego pokolenie X (obecnie w fazie średniej dorosłości) to roczniki 1964-1982, zaś pokolenie Y (na etapie wczesnej dorosłości) to osoby urodzone w latach 1983-1997. Z opowiadania można wywnioskować, że Mariluz urodziła się w roku 1982, a więc sytuuje się na granicy obu grup wiekowych (por. G. P o l a ń s k i, *Pokolenia X i Y. Kompetencje społeczne. Mediatyzacja codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021, s. 25). Zarówno polskie, jak i hiszpańskojęzyczne analizy dotyczące pokoleń odwołują się do klasyfikacji zaproponowanej przez badaczy anglojęzycznych i utrwalonej w międzynarodowym dyskursie socjologicznym (zob. N. H o w e, W. S t r a u s s, *Millenials Rising: The Next Great Generation*, Vintage Books, New York 2000 (w pracy tej wprowadzono pojęcie millenialsów) oraz *Generations: The History of America's Future, 1584 to 2069*, red. N. Howe, W. Strauss, Quill William Morrow, New York 1992). W raportach statystycznych i opracowaniach socjologicznych skupionych na realiach hiszpańskich za młode (hiszp. los juveniles, la juventud) uważa się osoby w wieku do dwudziestego dziewiątego roku życia włącznie (zob. np. M. H e r n á n d e z P e d r e ñ o, D. P. L ó p e z C a r m o n a, *Jóvenes españoles vulnerables en tiempos de crisis. Un enfoque multidimensional*, „Aposta. Revista de ciencias sociales” 2015, nr 67, s. 9-32). Analizując postacie bohaterów prozy Alejandra Cuevasa, warto zwrócić uwagę na rozdźwięk między przypisanym im wiekiem (są oni niemal o dekadę starsi od „młodych”) a ich sytuacją życiową, która jest równie nieuporządkowana i „niedomknięta”, jak w przypadku pokoleń młodszych, które jednak – według szacunków socjologów – mają jeszcze czas na ułożenie sobie życia.

y *el largo etcétera* powieści Cuevasa *Mi corazón visto desde el espacio*. O ile światopogląd Mariluz i jej odczucia zapośredniczone były narracją trzecioosobową (w niektórych fragmentach wzbogaconą mową pozornie zależną), o tyle w *Mi corazón...* znajdujemy rodzaj powieściowego solilokwium – naprzemiennie wybrzmiewającą, dwutorową, pierwszoosobową relację prowadzoną przez głównego bohatera, którego imienia nie znamy. Jego przemyślenia w niektórych fragmentach powieści zdradzają, że ma on trzydzieści dwa lata – we fragmentach tych czas narracji tożsamy jest z czasem opowiadania, a rozdziały oznaczone są nazwami dni tygodnia. Pozostałe rozdziały przemycają z kolei powstałe ponad sześć lat wcześniej, ponumerowane zapiski dziennikowe bohatera, skierowane do jego ówczesnej ukochanej. Cuevas proponuje zatem bohatera-narratora po części homodiegetycznego i autodiegetycznego (w opowieści o powrocie po latach do rodzinnej miejscowości), po części zaś heterodiegetycznego (we fragmentach, gdy czyta on opowieść o sobie samym, ale już nie przynależy do świata przedstawionego, szkatułkowo włączonego do świata przedstawionego całości tekstu, choć w momencie powstawania relacji bohater był przecież, jak w pierwszej warstwie, homodiegetyczny i autodiegetyczny). Autor kokieteryjnie odżegnuje się od autobiograficznego waloru omawianej powieści – na pytanie, czy można w ten sposób odczytywać *Mi corazón...* odpowiada zdecydowanie negatywnie: „Teraz bardzo modna jest autofikcja, ale ta powieść wcale nią nie jest. Kiedy zacząłem ją pisać, nie zwolniono mnie z pracy ani nie zmusiło mnie to do emigracji, ale mojego bohatera – tak. To nie tyle powieść przypomina moje życie, ile moje życie zdaje się powielać niektóre wątki powieści. Dlatego w następnej kolejności napiszę musical z feerią barw, idylliczną scenerią i happy endem”⁴³.

Również ten utwór pokazuje quasi-wolność jednostki w dzisiejszej, teoretycznie demokratycznej Hiszpanii. Po sześciu latach spędzonych na emigracji w Australii bohater-narrator wraca do swojej rodzinnej miejscowości, by pożegnać się z niedomagającym, a właściwie umierającym ojcem. Rolą syna będzie odłączenie ojca od aparatury podtrzymującej go przy życiu, co tylko wyostri kontrast między słabością bohatera w sferze zawodowej i uczuciowej a przypadającą mu nagle funkcją iście demiurgiczną, nadającą mu moc decydowania o życiu i śmierci. Podobnie jak w sztuce Becketta, w powieści Cuevasa imiona czy nazwy miejsc są zazwyczaj znaczące, co można przypisać znanej już z jego wcześniejszych utworów technice parabolizacji świata przedstawionego. Nieprzypadkowo przecież bohater wraca do miejscowości, która nazywa się Desgracia (hiszp. Desgracia)⁴⁴. Ekwivalentem tej nazwy mogłyby być: „nieszczęście”,

⁴³ Alejandro Cuevas: „España es una paella con cucarachas”, „Último cero” z 10 XI 2019, <https://ultimocero.com/cultura/2019/11/10/alejandro-cuevas-espana-una-paella-cucarachas/>.

⁴⁴ Analogicznie do nazw takich, jak „Walencja”, „Palencja” i innych żeńskich nazw geograficznych o proveniencji hiszpańskiej zakończonych w oryginalnej wersji językowej na „-cia”, w artykule

„pech”, „niełaska”, „hańba” czy „niepowodzenie”, czyli słowa przywołujące na myśl cierpienie, upokorzenie i przegraną. Sam autor przyznał, że traktuje swą opowieść o Desgracji jako przewrotny i krytyczny list miłosny skierowany do swojego rodzimego Valladolid; dał też do zrozumienia, że przemyślił w utworze wiele detali, które wywołują w mieszkańcach pierwszej stolicy Hiszpanii skojarzenia z konkretnymi postaciami czy lokalizacjami⁴⁵. „Miasto, w którym się rodzisz – zauważył – jest jak język ojczysty, formatuje cię. Podróżujesz i wszystkie inne miasta zderzasz ze swoim. Ci, którzy żyją poza krajem, tęsknią zazwyczaj za chorizo i ziemniaczaną tortillą, a ja tęskniłem za spacerem po centrum, chwilą spędzoną na tarasie, w cieniu jakiegoś zabytkowego budynku. [...] Jak mawiał Tolstoj, opowiedz o swojej wiosce, a będziesz mówił o świecie”⁴⁶.

Już od pierwszych stron powieści łatwo dostrzec, że Desgracja stanowi swego rodzaju urbanistyczną literacką hipertrofię – została opisana jako miasto toksyczne i niszczące poczucie wolności i godności większości swoich mieszkańców. Rządzone przez nieudaczników, którzy dochodzą do władzy dzięki nieskrępowanemu nepotyzmowi⁴⁷, i samowoli tych, co urzędy już piastują, miasto to pozwala zdominować się działającej od pięćdziesięciu lat fabryce samochodów Blink, która co rano przywołuje pracowników koszmarnymi syrenami, zakłócającymi spójność wszystkich członków społeczności. W powieści czytamy, że samochody wyprodukowane tam „i sprzedawane w ponad dwudziestu krajach zabiły więcej ludzi niż pierwsza wojna światowa”⁴⁸, nikt jednak nie ma prawa fabryki krytykować, bo generuje to natychmiastową agresywną reakcję zarządu. Przejawy buntu i strajki spotykają się z ostrą krytyką władz miejskich, jawnie popierających przemocowe dławienie protestów: „Burmistrz Desgracji usprawiedliwił użycie siły: «Nie możemy pozwolić, by w nektarze naszej słodkiej wolności wykiełkował zalążek rozpasania i nierządu», wydał komentarz, który powtarza przy każdej okazji”⁴⁹. Cuevas nawiązał w powieści także do kwestii warunków zatrudnienia, trapiącej Hiszpanów w różnym wieku: „Kiedy otwarto fabrykę Blink, zatrudniano każdego przygłupa, który umiał czytać i pisać. Podsuwali umowy na czas nieokreślony, porządne, z dobrze opłacanymi nadgodzinami. Teraz, jeśli masz dyplom inżyniera i wezmą cię na staż, każąc robić kawę, możesz uznać, że jesteś szczęściarzem”⁵⁰.

będę stosować nazwę Desgracja i wyznaczony przez rodzaj i polską końcówkę „-cja” paradygmat odmiany.

⁴⁵ Por. *Alejandro Cuevas: „España es una paella con cucarachas”*.

⁴⁶ Cyt. za: V.M. N i ñ o, *Alejandro Cuevas: «El dinero es un búnker que te permite aislarte de la mediocridad»*, „El Norte de Castilla” z 2 XI 2019, <https://www.elnortedecastilla.es/culturas/libros/alejandro-cuevas-dinero-20191102090332-nt.html>.

⁴⁷ Por. np. C u e v a s, *Mi corazón visto desde el espacio*, s. 155.

⁴⁸ Tamże, s. 34.

⁴⁹ Tamże, s. 34n.

⁵⁰ Tamże, s. 35.

Problem dysproporcji wysiłku włożonego w studia i tego, co dyplom może zagwarantować na rynku pracy, powraca na kartach powieści kilkakrotnie, zaakcentowany równie dobitnie, jak w opowiadaniu o Mariluz. Zarówno w wywiadach dotyczących powieści, jak i w niej samej, Alejandro Cuevas zwraca uwagę na konieczność okrawania w CV informacji o zdobytym wykształceniu, bo nie jest ono postrzegane jako atut i zniechęca pracodawców do zatrudniania, szczególnie na stanowiskach mniej wymagających i – oczywiście – gorzej płatnych. A tylko takie wchodzi w grę w przypadku absolwentów filologii hiszpańskiej, których reprezentantem jest bohater utworu Cuevasa. Bohaterów takich spotykamy zresztą w powieści znacznie więcej – narrator-bohater wyemigrował do Anglii, potem do Australii, ale część jego grupy ze studiów wyjechała gdzieś indziej lub została w kraju; osoby te niekiedy pojawiają się jeszcze w uczęszczanym wcześniej przez wszystkich barze, który niegdyś nazywał się El Hgado de Prometeo (Wątroba Prometeusza), a później nosił bardziej kosmopolityczną nazwę „Temple Bar”⁵¹. Tylko jednej osobie udało się zdobyć pracę w zawodzie – została nauczycielem i cieszy się stabilnością zatrudnienia oraz względną życiową beztróską. Reszta, która jawnie zazdrości jej takiego obrotu sprawy, nie wykonuje pracy związanej w jakikolwiek sposób z wykształceniem filologicznym: Rocío pracowała przez lata w punkcie ksero, a potem poślubiła dużo starszego od siebie właściciela zakładu pogrzebowego i przekwalifikowała się na wizażystkę zwłok; po bankructwie rodzinnej wypożyczalni video prowadzonej przez Brunona, chłopak wyjechał z bratem do Kanady⁵², a Yonatán od lat pracuje jako barman i w przerwach pisze arcyobszerny doktorat o motywie pieniądza w literaturze. Oczywiście doktorat niczego w atrakcyjności Yonatána dla potencjalnych pracodawców nie zmienia – wręcz przeciwnie. Każda z przywołanych postaci zmaga się więc z upokorzeniami, z zawiedzionymi nadziejami, z zależnością finansową od rodziny bądź od absurdalnego mikrowynagrodzenia za długie godziny spędzane w pracy, w której nie jest w stanie wykorzystać swojego potencjału. Ma to bezpośrednie przełożenie na doświadczanie wolności, jako że – wedle słów samego Cuevasa – „pieniądze to bunkier, który pozwala ci się odseparować od przeciętności”⁵³.

Kapitał, banki, pożyczki, kredyty, zadłużenie, brak zabezpieczenia – wszystko to wpływa na poczucie własnej wartości i sprawczości „ja” w świecie w wymiarze ekonomicznym, politycznym i jednostkowym jednocześnie. „Jeśli potraktujemy wolność ekonomiczną jako środek służący do osiągnię-

⁵¹ Por. tamże, s. 15.

⁵² Por. tamże, s. 178.

⁵³ Te słowa Cuevasa przywołuje w tytule swojego artykułu Victoria M. Niño (por. N i ñ o, dz. cyt.)

cia wolności politycznej – pisał czołowy reprezentant szkoły chicagowskiej Milton Friedman – musimy stwierdzić, że decyzje o charakterze gospodarczym mają bardzo duże znaczenie dla koncentracji lub rozproszenia władzy. Organizacja gospodarcza, która zajmuje się propagowaniem bezpośredniej wolności ekonomicznej, czyli kapitalizmu konkurencyjnego, propaguje jednocześnie wolność polityczną. Sprawując władzę w kwestiach gospodarczych, przyczynia się do oddzielenia kwestii ekonomicznych od politycznych i staje się przeciwwagą dla władzy politycznej⁵⁴. Zasady te wyjaśniają, dlaczego nikt z grupy filologów nie ma władzy w społeczności, do której przynależy od ponad trzydziestu lat – żadna z tych osób nie ma kapitału ani przygotowania do obrotu kapitałem, by móc stanąć w szranki z innymi graczami na polu gospodarczym, a co za tym idzie – politycznym. Żadna z nich nie przyczynia się też do kształtowania obrazu Desgracji, w odróżnieniu od najbardziej wpływowej rodziny w mieście, noszącej ironicznie dobrane nazwisko Pezuña (hiszp. pezuña – racica, kopyto), która dzierży ster w jedynej lokalnej gazecie, „El Heraldo de Desgracia”, i tym samym decyduje, co należy uznać za „wolność słowa”⁵⁵, ta zaś pozostaje uzależniona od aktualnej listy sponsorów. Ród Pezuña zawsze wie, o kim i w jaki sposób należy w gazecie tej pisać.

Poprzez kreację bohatera, który nie mogąc realizować swojej podmiotowości, a nawet zarobić na swoje utrzymanie w Hiszpanii, musiał zacząć żyć na emigracji, między innymi w Australii, a także przez swoje własne doświadczenie emigracyjne Cuevas z dużym żalem i frustracją tłumaczy, że jego kraj sam pozbawia się tego, co mogłoby decydować o jego sukcesie i szczęściu obywateli: niemądrze i nieperspektywicznie wyzbywa się ludzi. Pisarz zwraca też uwagę, że sposób rządzenia gospodarką Hiszpanii sprawia, iż kraj nie jest w stanie zagwarantować pracy pokoleniu znacznie lepiej wykształconemu od roczników starszych, które nie miały trudności ze znalezieniem zatrudnienia i doświadczały zawodowej stabilności⁵⁶. Problem wyludniania się Hiszpanii wyjaśnia nie tyle ucieczką ludzi młodych z terenów rolniczych do miast, o czym skądinąd nieustannie informują media, ile ich migracją do miejsc, gdzie jakakolwiek względnie dobrze płatna praca jest w zasięgu ich ręki, czyli za granicę⁵⁷. Wedle słów pisarza, on sam wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, bo musiał, choć wcale nie chciał tego czynić (swoją decyzję tłumaczył brakiem „godnej” pracy i koniecznością poszukiwania jej gdzie indziej). Cuevas jednocześnie zastrzegł przy tym, że bardzo chce wrócić do Hiszpanii, do Val-

⁵⁴ M. F r i e d m a n, *Związki między wolnością ekonomiczną a wolnością polityczną*, w: *Odkrywając wolność. Przeciwni zniewoleniu umysłów*, wybór L. Balcerowicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 363.

⁵⁵ Por. C u e v a s, *Mi corazón visto desde el espacio*, s. 147.

⁵⁶ Zob. m.in. *Alejandro Cuevas: „España es una paella con cucarachas”*.

⁵⁷ Zob. tamże.

ladolid, a jeśli tamtejsza sytuacja się nie poprawi – przynajmniej do Europy⁵⁸. Można powiedzieć, że to nie on zawiódł i opuścił Hiszpanię, lecz Hiszpania opuściła jego.

Nie dziwi więc specyficzne, zasadniczo krytyczne spojrzenie Cuevasa na współczesność jego ojczyzny: „Stawiając wszystko na szali, mogę stwierdzić, że Hiszpania mi się raczej podoba. [...] Sądzę, że mamy świetny kraj, ale z kilkoma bardzo nieprzyjemnymi wadami, które go psują i którym musimy zaradzić, jeśli nie chcemy bardzo źle skończyć. Hiszpania jest jak paella z karaluchami”⁵⁹. Podobnie mało „turystyczną” odsłonę Hiszpanii znajdujemy w głośnej publikacji z roku 2011 autorstwa młodego rysownika Aleixa Saló o pejoratywnie nacechowanym *Españistán*⁶⁰. To satyryczne przedstawienie problemów ekonomicznych nękających Hiszpanię dwudziestego pierwszego wieku, a wynikających z kryzysu gospodarczego napędzanego nieuzasadnionym wzrostem cen nieruchomości i nieodpowiedzialnymi działaniami rządu w zakresie polityki bankowej, a także faworyzowaniem korporacji względem reszty społeczeństwa, o którego dobro i bezpieczeństwo finansowe władza nie dba. Saló dosadnie, z humorem, ale i sarkastycznie pokazuje, że za los jednostek nierzadko doświadczających tarapatów związanych niemożnością spłaty kredytów hipotecznych i zagrożeniem utratą mieszkania, a także za wywołaną tymi zjawiskami falę samobójstw – odpowiedzialność w „wolnym” państwie, jakim jest Hiszpania, ponosi w istocie plutokratyczny model władzy. Bohater-narrator Cuevasa z czasem dochodzi do podobnego oglądu rzeczywistości i wyznaje, że tak on sam, jak i mu podobni wykazali się brakiem roztropności, nie doceniając „władzy i wagi pieniądza”⁶¹ oraz jego przełożenia na swobodne funkcjonowanie jednostki: zamiast myśleć o pragmatyce codzienności i zabezpieczeniu finansowym, woleli roztrząsać bezowocnie sens życia, czytać Faulknera i zanurzać się w filmowych obrazach Rosselliniego⁶².

Jeśli przyjmiemy za Friedmanem, że wolność ekonomiczna otwiera drogę do wolności politycznej, dostrzeżemy błędne koło, w którym znaleźli się przedstawiciele pokolenia Cuevasa, a także generacji późniejszych. Od czasów oświecenia myślenie o wolności podkreślało przecież jej rolę w rozwoju potencjału jednostki: „Cechą wyróżniającą bytowość człowieka jest wolność.

⁵⁸ Zob. A. de la Fuente, «Un relato es como una maleta de cabina, hay que elegir bien qué metes», „Diario de Valladolid” z 29 IV 2018, http://www.diariodevalladolid.es/noticias/cultura/un-relato-es-maleta-cabina-hay-elegir-bien-metes_118236.html.

⁵⁹ Alejandro Cuevas: „España es una paella con cucarachas”.

⁶⁰ Zob. A. Saló, *Españistán 1. Este país se va a una mierda*. Editores de Tebeos, Barcelona 2011; por. też: t e n z e, *Españistán, de la Burbuja Inmobiliaria a la Crisis*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=N7P2ExRF3GQ>.

⁶¹ C u e v a s, *Mi corazón visto desde el espacio*, s. 56.

⁶² Por. tamże.

Wolność to przede wszystkim twórcze przekształcanie i doskonalenie siebie (człowiek jest własnym «rzeźbiarzem»). [...] Wolność jest wreszcie podstawą międzyludzkiego braterstwa, którego realizacja – podobnie jak samej wolności człowieka – dokonuje się w egzystencjalnym przeżywaniu. Powołaniem człowieka nie jest samo egzystowanie, ale czyn i rozwój: nie *sum* lecz *sursum*”⁶³).

Wydawałoby się więc, że powodzenie życiowe należy oceniać według tego, czego badana jednostka w życiu dokonała, a następnie konfrontować jej osiągnięcia z listą oczekiwań przypisanych do jej wieku. Bez względu na to, czy uznamy, że bohater-narrator *Mi corazón...* i ponad trzydziestoletnia bohaterka *Miriluz y el largo etcétera* reprezentują osoby na etapie wczesnej czy też średniej dorosłości, żadne z nich nie realizuje tego, co dla niej społecznie przewidziano. Opublikowane w roku 2018 badania socjologiczne José Durána Vázqueza i Eduarda Duquego, oparte na ankietach z początku dwudziestego pierwszego wieku, pokazują, że pokolenie lat 1975-1985 skupia się przede wszystkim na aspekcie hedonistycznym: na wzmożonej konsumpcji i dążeniu do satysfakcji w obszarze życia towarzyskiego i rozrywek⁶⁴. Praca nie jest dla przedstawicieli tego pokolenia wartością samą w sobie, ale sposobem zdobywania środków na rozrywkę: uczestnictwo w spotkaniach z rówieśnikami i sprawianie sobie przyjemności łączących się z konsumpcjonistycznym stylem życia. Sukces zawodowy będący owocem osobistej ambicji, odpowiedzialność wynikająca z zajmowania określonego stanowiska, wzbogacanie kultury swojego regionu i kraju czy w końcu moralny obowiązek działania na rzecz wspólnoty uznane zostały przez tę generację za relikty poprzedniej epoki i sprawy pozbawione większego znaczenia⁶⁵. Przywołane badania wykazały, że pokolenie to nakierowało uwagę na swoje wąsko postrzegane „tu i teraz” i opóźniło osiągnięcie przez siebie pełnej, świadomej dorosłości⁶⁶. Jego prezentystyczne, hedonistyczne podejście zniweczyło ducha walki o lepiej zorganizowaną przyszłość. Badane pokolenie, nie wierząc w swój potencjał, a tym bardziej w powodzenie własnych działań, walkowerem oddaje zatem zwycięstwo okolicznościom i sytuję się w roli systemowo sterowanego przedmiotu, nie zaś podmiotu⁶⁷. Bierność tę – wraz z przesunięciem na

⁶³ S.L. Stądniczeko, *Od wolności osoby do wolności politycznej i gospodarczej*, w: *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym. Wybrane zagadnienia*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 207.

⁶⁴ Zob. J. Durán Vázquez, E. Duque, *Trayectorias y actitudes generacionales: Temporalidades y actitudes ante la educación, el trabajo y el consumo de tres generaciones de jóvenes españoles y portugueses*, „Sociología. Problemas e Prácticas” 2018, nr 87, s. 9-28 (<https://journals.openedition.org/spp/4337>).

⁶⁵ Por. tamże, s. 19.

⁶⁶ Por. tamże, s. 21.

⁶⁷ Pokolenie to zostało opisane jako hedonistyczne, a nie zbuntowane (por. tamże).

dalszy plan znaczenia pracy w życiowej hierarchii wartości – socjologowie tłumaczą z jednej strony pogarszającą się sytuacją zawodową młodszego pokolenia, zdominowaną przez rozczarowanie niewielkim wpływem uzyskanego wykształcenia (szczególnie wykształcenia wyższego) na realne możliwości zatrudnienia, z drugiej zaś przytłaczającym to pokolenie poczuciem niepewności, związanym z niestabilnością w życiu zawodowym (hiszp. „precariedad laboral”) – o poczuciu tym wspominają właściwie wszystkie teksty, zarówno naukowe, jak i publicystyczne opisujące rynek pracy młodych Hiszpanów⁶⁸.

Beztraska z początku dwudziestego pierwszego wieku zdaje się jednak zanikać po kryzysie ekonomicznym z roku 2008, który poważnie nadszarpanął i tak nie najlepszą pozycję młodych hiszpańskich pracowników (a także osób bezrobotnych). U bohaterów Cuevasa nie dostrzegamy przecież zamiłowania do nałogowego oddawania się rozrywce i używkom; widzimy w nich raczej rozgoryczenie płynące z systemowo utrudnianego dążenia do stabilizacji i z niemożliwości odpowiedzialnego wywiązywania się z przyjętych ról społecznych. Kryzys roku 2008 był jednym z najbardziej bolesnych doświadczeń, jakie dotknęły Hiszpanię w pierwszej dekadzie dwudziestego pierwszego wieku, i do dziś stanowi wydarzenie, z którym kraj ten nie jest w stanie sobie poradzić. Pandemia COVID-19 wraz z okresowym zamknięciem gospodarki i ograniczeniem swobód obywatelskich nie pomogła w naprawie sytuacji – dlatego właśnie Hiszpania (podobnie zresztą jak Włochy i Grecja) to „państwo notorycznego kryzysu”⁶⁹, co oczywiście przekłada się na pogarszającą się koniunkturę oraz rozdźwięk między rzeczywistością a aspiracjami poszczególnych jednostek. Ignacio Sánchez-Cuenca twierdzi, że hiszpański kryzys polityczny wynika z niemocy rządu, który – chcąc nie chcąc – musi podporządkować się zasadom ekonomii światowej i unijnemu, monetarnemu dyktatowi panującemu w strefie euro, a przez to nie potrafi stanąć w obronie obywateli⁷⁰.

Nie dziwi więc, że żadne z żyjących obecnie pokoleń Hiszpanów nie czuje się otoczone troską i opieką państwa. Według statystyk i analiz opracowanych

⁶⁸ Por. np. A. de la Fuente, *La España precaria*, Ediciones Akal, Madrid 2021.

⁶⁹ Wyrażenie to jest częścią tytułu politologicznej analizy społeczno-ekonomicznej sytuacji Hiszpanii, Włoch i Grecji autorstwa Macieja Pawłowskiego, która w syntetyczny i przejrzysty sposób ukazuje przyczyny oraz konsekwencje obydwu kryzysów w wymienionych krajach. Ciekawe jest to, że tak zwane państwa PIGS (Portugalia, Włochy, Grecja i Hiszpania) nie występują tu w komplecie – w analizie pominięto Portugalię, która jako jedyna była w stanie pokonać kryzys roku 2008 i nie ulec politycznemu rozbięciu pod ciężką presją gorszej koniunktury gospodarczej (zob. M. Pałowski, *Państwa notorycznego kryzysu. Problemy gospodarcze i społeczno-polityczne Włoch, Hiszpanii i Grecji w latach 2008-2020*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2022).

⁷⁰ Zob. I. Sánchez-Cuenca, *La impotencia democrática. Sobre la crisis política de España*, Catarata, Madrid 2014.

przez Instituto Nacional de Estadística (INE – hiszpański odpowiednik polskiego Głównego Urzędu Statystycznego) i uwzględnionych w przywoływanym już artykule Manuela Hernández Pedreño i Diega Pascuala Lópeza Carmony: „Młody człowiek, jeśli już znalazł pracę, często podejmuje ją na warunkach niepewnych”⁷¹, a warunki te naznaczają jego sytuację labilnością i finansowym niespełnieniem. Pracę postrzega się jako niezbędne narzędzie służące do wytyczenia drogi ku życiowej niezależności, która w praktyce jednak okazuje się nieosiągalna, co – przy wysokich kosztach utrzymania i najmu mieszkań – widoczne jest w często odnotowywanym zjawisku powrotu dorosłych dzieci do rodzinnego domu. Widać więc znowu, że przejście od etapu wczesnej młodości, powiązanej jeszcze z zależnością od zasobów i wsparcia rodziców, do dorosłości i życiowej autonomii jest z przyczyn odgórnych utrudnione, a przez to i opóźnione. Socjologowie pokazują, że po kryzysie roku 2008 drastycznie wzrosła stopa bezrobocia – i to nie tylko wśród młodych kobiet, którym zazwyczaj trudniej było znaleźć pracę, ale i młodych mężczyzn, dla których również zaczęło brakować możliwości zatrudnienia⁷².

Opisane tu zjawiska naznaczają kreację postaci w tekstach Cuevasa. Widoczna przed rokiem 2008 beztroska zanika, pojawia się zaś pragnienie, by wieść życie ustabilizowane, na poziomie, ciesząc się bezpieczeństwem finansowym i godziwym zatrudnieniem. Jego utwory obrazują również marzenie o własnej rodzinie i o sieci silnych, wspierających relacji – czy to z rodziną, czy to z przyjaciółmi. Pośrednio i bezpośrednio wyrażane aspiracje Mariluz oraz anonimowego trzydziestodwulatka z *Mi corazón...* współgrają więc ze zbiorem pragnień, które w istocie nie są specyficzne dla Hiszpanów, lecz uniwersalne, podzielane też przez przedstawicieli innych krajów tego samego kręgu kulturowego – na przykład Polski. Warto zauważyć, że aspiracje tego rodzaju wyrażane są przez badaczy i ankietowanych na wysokim poziomie ogólności, co sprawia, że odnoszą się do krajów o różnych spojrzeniach między innymi na kwestię modelu rodziny i związków (na przykład związków jednopłciowych)]. W aspekcie legislacji Hiszpania jest bardziej liberalna obyczajowo od Polski, wciąż jednak można dostrzec zbieżność między życiowymi aspiracjami trzydziesto- i czterdziestolatków z obu krajów (co ciekawe, badania społeczności krajów członkowskich Unii Europejskiej wykazały, że Polacy odczuwają większe zadowolenie z życia niż Hiszpanie⁷³). Rozpatrując więc statystyczny, ogólny, ponadnarodowy obraz oczekiwań wobec sytuacji życiowej w poszczególnych grupach wiekowych w krajach Unii Europejskiej, można przyjąć, że

⁷¹ Hernández Pedreño, López Carmona, dz. cyt., s. 19.

⁷² Por. tamże.

⁷³ Wyniki podane w *Europejskim badaniu jakości życia z 2016 r.* to, odpowiednio, w skali od 1 do 10, dla Polski 7,5, a dla Hiszpanii 7,3 (por. Eurofund, *European Quality of Life Survey 2016*, <https://www.eurofound.europa.eu/pl/eqls2016#3>).

we wczesnej dorosłości należy wybrać partnera życiowego, założyć rodzinę, mieć dzieci i zacząć odpowiedzialny społecznie proces wychowawczy potomstwa, sprawnie prowadzić dom, spełniać się w pracy, rozwijać społeczną odpowiedzialność na różnych płaszczyznach, a także znaleźć grupę rówieśniczą, która będzie podzielać wartości danej jednostki i jej aspiracje⁷⁴. Na etapie średniej dorosłości oczekuje się zaś, że życie jednostki obejmie „wspomaganie w rozwoju dorastających dzieci do odpowiedzialności oraz szczęścia, osiągnięcie dojrzałej odpowiedzialności społecznej i obywatelskiej, utrzymywanie zadowalającej sprawności w pracy zawodowej, wypełnianie czasu wolnego zajęciami charakterystycznymi dla ludzi dorosłych, partnerskie traktowanie małżonka; akceptowanie i dostosowywanie się do zmian związanych z fizjologią wieku średniego, przystosowanie się do starzenia się rodziców”⁷⁵.

Wydaje się, że obydwie wykreowane w utworach Cuevasa postaci przez podążanie za swoimi zainteresowaniami i skorzystanie z wolności wyboru ścieżki kształcenia na poziomie uniwersyteckim uniemożliwiły sobie spełnienie co najmniej trzech czwartych z przywołanych oczekiwań. Przez niedostosowanie profilu kształcenia do wymogów rynku nie są w stanie zaspokajać swoich potrzeb, a przez to zatrzymały się – niczym przymuszony do swej roli Piotruś Pan – na etapie przeddorosłości, licealno-studenckiej zależności od pieniędzy i dachu nad głową zapewnianych przez kogoś ponad nimi (na przykład rodziców czy wujostwa). Funkcjonują więc w swoistym czyścicu, czując się śmiesznie zarówno wśród młodszego pokolenia, które nie podziela jeszcze ich trosk i frustracji, jak i w środowisku rówieśniczym, wśród osób, którym udało się spełnić wymagania adekwatne do etapu życia, na którym się znalazły (mogą „odhaczyć” większość, bądź wszystko, w kategoriach: dom, praca, rodzina, przyjaciele, rozwój osobisty, pomnażanie majątku rodziny, dobra szkoła dla dzieci czy dbałość o relację z rodzicami). Zarówno Mariluz, jak i bohater *Mi corazón...* toczą wewnętrzną walkę o zachowanie godności pomimo zawodu, jaki przyniosła im wolność wyboru wykształcenia. Niekiedy jednak wygrywają frustracja i żal: „Obiecywali nam raj, a przed sobą widzimy tylko wysypiska gruzu. Mówili nam: ucz się, studiuj, zapewnij sobie przyszłość, zainwestuj czas w coś pożytecznego. Uwierzyliśmy w te wszystkie bajeczki. Byliśmy jak brzydkie kaczątko, które chciało stać się łabędziem, a skończyło z przerostem wątroby w ponurej fabryce *foie-gras*”⁷⁶.

Mimo przypisywania swym postaciom statusu (systemowej?) ofiary Cuevas ich nie wiktyimizuje, nie ukazując ich jako ofiar wolnego rynku; zdaje się

⁷⁴ Por. G. P o l a ń s k i, *Pokolenia X i Y. Kompetencje społeczne. Mediatyzacja codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021, s. 25, 49.

⁷⁵ Tamże, s. 56.

⁷⁶ C u e v a s, *Mi corazón visto desde el espacio*, s. 50.

raczej z życzliwością opisywać ich kolejne konfrontacje z rzeczywistością, jakkolwiek nie pozwala im na złudne nadzieje na poprawę sytuacji. Przegranym bohater to zresztą żadne *novum* w literaturze hiszpańskiej. Znana także polskim czytelnikom Rosa Montero⁷⁷ pisała: „Literatura XX i XXI wieku charakteryzuje się tym, że mówi o nieudacznikach i antybohaterach; powiedzmy, że to nawet cecha wspólna całej literatury współczesnej. Dziś tworzymy postaci bardziej ułomne i bardziej pokonane. Sądzę jednak, że moje bohaterki są dosyć heroiczne. Nie są przegranymi, a ocalałymi”⁷⁸. Przeżyć, przetrwać, wytrzymać w „trybie survivalowym” – to cele wyznaczone przez sytuację zarówno Mariluz, jak i bohatera-narratora *Mi corazón...* Autor zdaje się nam mówić, że szeroko rozumiane „okoliczności” tych postaci, wyznaczające zakres ich sprawczości i wolności samostanowienia, nieustannie sytuują oboje bohaterów na poziomie dążeń podstawowych. W sytuacji, w której zasadniczym problemem egzystencjalnym jest brak środków finansowych na artykuły pierwszej potrzeby i na wynajęcie mieszkania, jednostki koncentrują wysiłki na zaspokojeniu tych fundamentalnych wymogów bytowych. Dopiero kiedy tego dokonają, będą mogły uczestniczyć – na różnych poziomach – w eleuteroprakseologicznym⁷⁹ wymiarze życia społecznego.

Ostatnie zdanie celowo eksponuje powiązanie kwestii wolności ze zbiorowością, ponieważ dezawuuje utopijność i nieprzystawalność światopoglądu Wiktora z *Eleutherii* Becketta do sposobu, w jaki mechanizm wolności w praktyce wpływa na relacje międzyludzkie: „Jacques Maritain stwierdza, że autentyczna wolność to wolność odpowiedzialna. Trudno mówić o wolności u ludzi pozbawionych poczucia odpowiedzialności: za swoje działania, ich bliższe i dalsze konsekwencje, przyjęte zobowiązania, los związanych z nimi ludzi, losy wspólnoty (rodzinnej, narodowej, religijnej, zawodowej i naukowej). Wolność nieodpowiedzialna jest samowolą, zagrożeniem dla wolności innych ludzi”⁸⁰.

Widać więc, że wolność jednostki wzrasta wraz z jej troską o poszanowanie wolności współobywateli – wolność generuje wolność. Wiktor od tradycyjnych wyborów się odwraca i wkracza w wolność ekstremalną, odcięta od innych, a więc i bezproduktywną. Mariluz i bohater powieści Cuevasa znajdują

⁷⁷ Zob. np. R. M o n t e r o, *Łzy w deszczu*, tłum. W. Ignas-Madej, Muza, Warszawa 2012; t a ż, *Córka Kanibala*, tłum. F. Łobodziński, Muza, Warszawa 2001; t a ż, *Stąd do Tartaru*, tłum. A. Mazuś, Muza, Warszawa 2003; t a ż, *Instrukcja, jak ocalić świat*, tłum. K. Mojowska, Muza, Warszawa 2010.

⁷⁸ Á. L ó p e z, „No se escribe para enseñar nada, se escribe para aprender” [rozmowa z Rosą Montero], „Mercurio” 2018, nr 198, <http://mercurio.fundacionjmlara.es/ediciones/2018/mercurio-198/rosa-montero-no-se-escribe-ensenar-nada-se-escribe-aprender/>.

⁷⁹ Na temat rozróżnienia eleuteologii (nauki o wolności) i eleuteroprakseologii (praktyki wolności) por. S t a d n i c z e Ń k o, dz. cyt., s. 206.

⁸⁰ Tamże.

się w miejscu wyznaczonym dla nich przez reguły narzucone z zewnątrz, teoretycznie współtworząc społeczeństwo demokratyczne respektujące wolność jednostki, w praktyce jednak „trafiając do klatki” – ze świadomością, że nie wypracowali narzędzi niezbędnych, by „klatkę” tę otworzyć. Boli ich – boli też samego Cuevasa – że dogłębne poznawanie kultury (literatury, filmu, sztuki) okazało się w ich przypadku nie atutem i przygotowaniem do godnego życia, lecz trucizną⁸¹, którą nieopatrznie połknęli. Autor podkreśla, że choć zanurzenie w kulturze sprawia, że jest się lepszym człowiekiem, jednocześnie wzmacnia ono krytycyzm w odbiorze świata, podbija gorycz i frustrację, uzmysławiając zainteresowanym wariantywno scenariusze i ujawniając wielowymiarowość doświadczeń czy motywacji. W praktyce okazuje się więc, że obcowanie z tym, co intelektualnie i estetycznie bardziej wymagające, zamiast podnieść status społeczny adeptów kultury i sztuki, wprowadza ich na drogę do zatracenia – ku przepaści („caída al abismo”⁸²). Sensowność tego typu zainteresowań trafnie obrazuje zgryźliwa uwaga skierowana przez jeszcze zdrowego i świadomego ojca do bohatera *Mi corazón...*: „Kultura [...] bardzo ci się przyda, kiedy będziesz musiał żebrać w jakimś tunelu. Dzięki niej zapiszesz prośby o jałmużnę bez błędów ortograficznych”⁸³.

ĆWICZENIA Z WOLNOŚCI

Na koniec powróćmy jeszcze raz do rozważań José Ortegi y Gasset, ponieważ przywołana fraza „Ja jestem mną i moimi okolicznościami” nie jest kompletna i domaga się dookreślenia. Cytowana często w wersji okrojonej nie oddaje tego, co w gruncie rzeczy stanowi klucz do zrozumienia koncepcji życia w ujęciu autora *Buntu mas*. Pełna wersja zdania brzmi: „Ja jestem mną i moimi okolicznościami i jeśli nie uda mi się ich ocalić, to nie ocale i siebie”⁸⁴. „Ratowanie”, „chronienie przed nieistnieniem” (hiszp. *salvar*) dokonuje się obustronnie: „ja” ratuje „okoliczność”, a „okoliczność” konstytuuje „ja”⁸⁵. Bez wydobywania z materii życia „okoliczności” przez jej nazwanie i opisanie doświadczający jej podmiot nie może zbudować samoświadomego obrazu

⁸¹ Cuevas używa właśnie słowa „trucizna” (hiszp. „veneno”): „Kultura to zarazem antidotum i trucizna” (cyt. za: Niño, dz. cyt.).

⁸² C. Combaros, *Cuevas publica „Mi corazón visto desde el espacio”*. “El día de Valladolid” z 3 XI 2019, <https://www.eldiadevalladolid.com/Noticia/ZE998F37E-BB6C-D3E8-404E9B19C6D6AF0C/201911/Cuevas-publica-Mi-corazon-visto-desde-el-espacio>.

⁸³ Cuevas, *Mi corazón visto desde el espacio*, s. 56.

⁸⁴ Ortega y Gasset, dz. cyt., s. 22.

⁸⁵ W komentarzu do polskiego przekładu esejów Ortegi y Gasset Janusz Wojcieszak dopowiada, że „Ortega uwzględnił inny jeszcze odcień semantyczny czasownika «salvar», a mianowicie «wejść w związki, relacje»” (por. Ortega y Gasset, dz. cyt., s. 6).

siebie, bo przecież rozpoznanie okoliczności – momentu historycznego, miejsca, interferencji systemów myślowych, tekstów kultury czy przekonań, etc. – jest jedyną drogą do poszukiwania odpowiedzi na pytanie o potencjalny sens, zakres i wpływ jednostkowego bycia. I to właśnie robi powieściowy bohater Alejandra Cuevasa. Znajdując się w systemie (quasi-) opresyjnym, bohater-narrator przez tworzenie nowej narracji nadaje rangę swojemu hic et nunc, a dzięki odniesieniu do wcześniejszego zapisu („antyporadnika turystycznego” o Desgracji, napisanego dla ukochanej i odnalezionego po sześciu latach) projektuje obraz swojego życia na poszerzoną siatkę chronologii i doświadczeń.

Cuevas nie podaje gotowych recept na rozwiązanie problemów dzisiejszej Hiszpanii – zwraca na nie uwagę, balansując przy tym na granicy niyby-autobiografii, niyby-reportażu, niyby-manifestu, niyby-przypowieści. Proponuje czytelnikowi zabawę w obserwację okoliczności społeczno-ekonomicznych i jednoczesne „ćwiczenia z wolności”⁸⁶ – tak „przygodę rozumu”⁸⁷ nazywał Jacques Rancière, który za Josephem Jacototem, dziewiętnastowiecznym pedagogiem, sądzącym, że „rozumienie jest przekładem, wytwarzaniem ekwiwalentu tekstu”⁸⁸, upatrywał sens działań intelektualnych w tworzeniu przez człowieka, który uczy się czegoś nowego, niejako własnej wersji językowej tego, co poznaje, oraz w internalizowaniu w ten sposób owego novum. Właśnie „wytwarzanie tekstu” (interpretacji) na podstawie „prawa uważnego czytania i mówienia”⁸⁹ jest fundamentem strategii odbiorczej, którą warto zastosować, czytając *Mi corazón...* Jacotot i Rancière odnosili się wprawdzie do systemu nauczania i do relacji nauczyciel–uczeń, warto jednak przetransponować ich perspektywę na grunt komunikacji literackiej między autorem (Cuevasem) a czytelnikiem. Celem lektury nie jest bowiem znalezienie rozwiązania, lecz konfrontacja „istot mówiących”, które zmierzają do zrozumienia, a zatem do rozpoznania i dookreślenia przedmiotu zainteresowań (w tym przypadku aspiracji życiowych i okoliczności warunkujących osiągnięcie – a w zasadzie często zakładany brak możliwości osiągnięcia – sukcesu i spełnienia przez pokolenie Cuevasa). Eksplikacja nie należy wyłącznie do autora, tym bardziej że jego bohater-narrator wielokrotnie daje wyraz nieufności wobec języka, a w konsekwencji również wobec efektów literackiego „przekładu” rzeczywistości na dyskurs fikcji. Dodajmy – fikcji zdublowanej, jako że bohater-narrator jest tu przecież narratorem podwójnym, o często sygnalizowanej, rozwiniętej świadomości metaliterackiej. Wyjeżdżając ze „swojego” kraju, odcina się od pokoleniowej mizერი i frustracji, a jednocześnie świadomie – co

⁸⁶ J. F r a n c z a k, *Błądzące słowa. Jacques Rancière i filozofia literatury*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017, s. 308.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Tamże.

znaczące – wybiera językową bezpańskość: „Lotniska oznaczają pożeganie i wygnanie, diasporę i wykorzenienie, porażkę i oceany, tysiące kilometrów i języki, które nie są twoje. Ześlanie w obcy język to najbardziej ekstremalna forma wyobcowania”⁹⁰.

Bohater-narrator godzi się zatem i przygotowuje na kolejny „przekład” swojego bycia w nieswoim języku na kolejny rozdział i – nieuchronnie z nim związany – dyskomfort. Dyskomfort towarzyszy bohaterowi również w czasie lotu, w opisie którego Cuevas sięga nie tylko po parabolizację, jeszcze raz pozwalającą dostrzec w powieści wpływ pisarskiej estetyki Becketta, ale i po oniryczność, surrealizm i animalizację, dzięki którym bohater może spojrzeć na oddalającą się Desgrację niczym na niebezpieczny dla ludzi, bestialski, wyzwalający najgorsze instynkty potworny Nowy Jork z poezji Federica Garcíi Lorki⁹¹. Cuevas wymierzy jeszcze ostatnie ciosy w administracyjno-ekonomiczne niepowodzenia hiszpańskiej urbanistyki, w dysfunkcjonalne wykorzystanie zasobów kraju, by jednak na końcu – mimo wszystko – pokazać, że choć upodłone, społeczeństwo Desgracji nie rezygnuje z nadziei na ironicznie wybrzmiewające „lepsze jutro”: „Odlatując, rozpoznam kominy, z których tryska czarna sperma fabryki Blink. I Nieukończoną Katedrę, Most Trzech Samobójców, słup przy seksklubie Salambó i zieloną plamę Parku Zachodniego ze stawem na środku. I Desgracja ze spiralnym układem dwudziestu okręgów pocztowych będzie się kurczyć i kurczyć, i od czasu do czasu strzępy chmur zasłonią mi panoramę, a kiedy będę mógł objąć całą Desgrację jednym spojrzeniem, w kadrze pojawią się wszystkie okoliczne miejscowości; te, które powstały w gabinetach wszechwładnych kacyków, miasta-sypialnie, miasta-trumny, gdzie nocą znajdują schronienie kreatury bez krwi, ludzie na dnie dziury budżetowej, którzy (na polecenie szefa) wgryzają się w szyję innych takich jak oni i którzy marzą o tym, by pewnego dnia wypłynąć na powierzchnię, odetchnąć mniej stęchłym powietrzem i poczuć ożywcze ciepło słonecznych promieni”⁹².

Jak pamiętamy, Beckett kończy swą nigdy niewystawioną sztukę o wolności, każąc bohaterowi odwrócić się plecami do świata. To samo czyni w swej prozie Alejandro Cuevas – Mariluz przetyka przecież gorzką pigułkę codziennych upokorzeń i na końcu zasypia, uciekając w sen i zapomnienie, bezimienny bohater-narrator jego ostatniej powieści odwraca się zaś plecami do rodzinnego miasta, rodzimej gospodarki, niedostatku i nieposzanowania

⁹⁰ Cuevas, *Mi corazón visto desde el espacio*, s. 304.

⁹¹ Por. F. G a r c í a L o r c a, *Miasto bez snu. Nokturn z Brooklyn Bridge*, tłum. I. Kuran-Bo-gucka, w: tenże, *Wiersze i wykłady*, tłum. M. Biszczadowski i in., red. M. Kunik, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2020, s. 180-182.

⁹² Tamże, s. 305n.

tego, co mógłby społeczeństwu i państwu zaoferować – i korzystając z tej wolności, która mu jeszcze została, odlatuje.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- “Alejandro Cuevas: ‘España es una paella con cucarachas.’” *Último cero*, November 10, 2019. <https://ultimocero.com/cultura/2019/11/10/alejandro-cuevas-espana-una-paella-cucarachas/>.
- Basanta, Ángel. *La trayectoria novelística de Rafael Chirbes*. In *Convocando al fantasma: Novela crítica en la España actual*. Edited by David Becerra Mayor. Madrid: Tierradenadie Ediciones, 2015.
- Becerra Mayor, David. “Introducción.” In *Convocando al fantasma: Novela crítica en la España actual*. Edited by David Becerra Mayor. Madrid: Tierradenadie Ediciones, 2015.
- . “Marta Sanz: del realismo a la posmodernidad (contra la posmodernidad).” In *Convocando al fantasma: Novela crítica en la España actual*. Edited by David Becerra Mayor. Madrid: Tierradenadie Ediciones, 2015.
- Beckett, Samuel. *Eleutheria*. Translated by Antoni Libera. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2021.
- Clason, Ch. *En busca del sentido: exceso y crítica social en ‘Karnaval’ de Juan Francisco Ferré*. In *Convocando al fantasma: Novela crítica en la España actual*. Edited by David Becerra Mayor. Madrid: Tierradenadie Ediciones, 2015.
- Combaros, César. “Cuevas publica *Mi corazón visto desde el espacio*.” *El día de Valladolid*, November, 2019. <https://www.eldiadevalladolid.com/Noticia/ZE998-F37E-BB6C-D3E8-404E9B19C6D6AF0C/201911/Cuevas-publica-Mi-corazon-visto-desde-el-espacio>.
- Cuevas, Alejandro. *Comida para perros*. Valladolid: Editorial Difácil, 1999.
- . *Mariluz y el largo etcétera*. Valladolid: Editorial Difácil, 2018.
- . *Mi corazón visto desde el espacio*. Palencia: Menoscuarto Ediciones, 2019.
- . *La peste bucólica*, Madrid: Editorial Losada, 2003.
- . *La vida no es un auto sacramental*. Barcelona: Ediciones Destino, 1999.
- . *Quemar las naves*. Valladolid: Editorial Multiversa, 2004.
- Durán Vázquez, José, and Eduardo Duque. “Trayectorias y actitudes generacionales: Temporalidades y actitudes ante la educación, el trabajo y el consumo de tres generaciones de jóvenes españoles y portugueses.” *Sociología: Problemas e Prácticas*, no. 87 (2018): 9–28. <http://journals.openedition.org/spp/4337>.
- Eurofund. *European Quality of Life Survey 2016*. <https://www.eurofound.europa.eu/pl/eqls2016#3>.
- de la Fuente, Alejandra. *La España precaria*. Madrid: Ediciones Akal, 2021.
- de la Fuente, Ana. “‘Un relato es como una maleta de cabina, hay que elegir bien qué metes.’” *Diario de Valladolid*, April 29, 2018. http://www.diariodevalladolid.es/noticias/cultura/un-relato-es-maleta-cabina-hay-elegir-bien-metes_118236.html.

- Franczak, Jerzy. *Błądzące słowa: Jacques Rancière i filozofia literatury*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2017.
- Friedman, Milton. "Związki między wolnością ekonomiczną a wolnością polityczną." In *Odkrywając wolność przeciw zniewoleniu umysłów*. Edited by Leszek Balcerowicz. Poznań: Zys i S-ka, 2012.
- García Lorca, Federico. "Miasto bez snu: Nokturn z Brooklyn Bridge." Translated by Irena Kuran-Bogucka. In *Wiersze i wykłady*. Translated by Mikołaj Bieszczadowski et al. Edited by Michał Kunik. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2020.
- Gutkowska-Ociepa, Katarzyna. *Odkodowana bliskość: Powieściopisarstwo Enrique Vili-Matasa, Antonia Muñoz Moliny i Alejandra Cuevasa w kontekście prozy polskiej po 1989 roku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016.
- Hernández Pedreño, Manuel, and Diego Pascual López Carmona. "Jóvenes españoles vulnerables en tiempos de crisis: Un enfoque multidimensional." *Aposta: Revista de ciencias sociales*, no. 67 (2015): 9–32.
- Howe, Neil, and William Strauss. *Millenials Rising: The Next Great Generation*. New York: Vintage Books, 2000.
- , eds. *Generations: The History of America's Future, 1584 to 2069*. New York: Quill William Morrow, 1992.
- Jagłowski, Mieczysław. *Zarys historii filozofii hiszpańskiej: Nurty i szkoły*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2013.
- Laín Entralgo, Pedro. "Reflexiones sobre lo puro y la pureza a la luz de Platón." *Cuadernos Hispanoamericanos*, no. 100 (1958): 12–22.
- [Libera, Antoni]. *Antoni Libera o "Eleutherii": to arcyciekawy przyczynek do całej twórczości Becketta*. Interview by Grzegorz Janikowski. PAP, March 5, 2020. <https://www.pap.pl/aktualnosci/news,827378,antoni-libera-o-eleutherii-arcyciekawy-przyczynek-do-calej-tworczosci>.
- López, Ángeles. "'No se escribe para enseñar nada, se escribe para aprender.'" *Mercurio*, no. 198 (2018). <http://mercurio.fundacionjmlara.es/ediciones/2018/mercurio-198/rosa-montero-no-se-escribe-ensenar-nada-se-escribe-aprender/>.
- Mordka, Cezary. "(Nie)aktualność koncepcji człowieka José Ortegi y Gasset." *Anales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska: Philosophy and Sociology* 39, no. 2 (2014): 61–69.
- Mühlmann, Heiner. *MSC: Maximal Stress Cooperation; The Driving Force of Cultures*. Vienna: Springer-Verlag, 2005.
- Niño, Victoria M. "Alejandro Cuevas: 'El dinero es un búnker que te permite aislarte de la mediocridad.'" *El Norte de Castilla*, November 2, 2019. <https://www.elnortedecastilla.es/culturas/libros/alejandro-cuevas-dinero-20191102090332-nt.html>.
- Ortega y Gasset, José. "Czytelniku..." In Ortega y Gasset, *Medytacje o "Don Kichocie"*. Translated by Janusz Wojcieszak. Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza, 2008.
- Pawłowski, Maciej. *Państwa notorycznego kryzysu: Problemy gospodarcze i społeczno-polityczne Włoch, Hiszpanii i Grecji w latach 2008-2020*. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2022.

- Polański, Grzegorz. *Pokolenia X i Y: Kompetencje społeczne; Mediatyzacja codzienności*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2021.
- Saló, Aleix. *Españistán 1: Este país se va a una mierda*. Barcelona: Editores de Tebeos, 2011.
- . *Españistán, de la Burbuja Inmobiliaria a la Crisis*. YouTube. <https://www.youtube.com/watch?v=N7P2ExRF3GQ>.
- Sánchez-Cuenca, Ignacio. *La impotencia democrática: Sobre la crisis política de España*. Madrid: Catarata, 2014.
- Stadniczeńko, Stanisław L. "Od wolności osoby do wolności politycznej i gospodarczej." In *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym: Wybrane zagadnienia*. Edited by Ewa Kozerska, Piotr Sadowski, and Andrzej Szymański. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2010.
- Sloterdijk, Peter. *Stres i wolność*. Translated by Bogdan Baran. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2018.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Katarzyna GUTKOWSKA-OCIEPA – W (hiszpańskim) potrzasku. Problematyka wolności w prozie Alejandra Cuevasa

DOI 10.12887/35-2022-4-140-10

Celem artykułu jest prezentacja tematyki wolności w dwóch najnowszych utworach hiszpańskiego pisarza Alejandra Cuevasa (ur. 1973 r., Valladolid): opowiadaniu *Mariluz y el largo etcétera* (2018) oraz w powieści *Mi corazón visto desde el espacio* (2019). Struktura tekstu jest trójdzielna. Część pierwsza osadza pojęcie wolności w kontekście racjowitalizmu i pojęcia okoliczności zaproponowanego przez José Ortegę y Gassetę, a także zarysowuje ramę interpretacyjną dla opisu strategii Cuevasa. Ramę tę stanowi literackie przedstawienie abulicznej wolności ekstremalnej przez Samuela Becketta w jego pierwszej, nigdy niewystawionej i niedawno przełożonej na język polski sztuce *Eleutheria* (1947). Część druga koncentruje się na interpretacji motywu wolności w utworach Cuevasa w odniesieniu do sieci uwarunkowań i potrzeb głównych bohaterów: bezimiennego trzydziestodwuletniego „ja” oraz trzydziestosześcioletniej Mariluz z dyplomem doktora, niezdolnej do zapewnienia sobie godziwego zatrudnienia, a tym samym godnego życia. Dzięki nawiązaniu do myśli Milтона Friedmana i skojarzeniu wolności w wymiarze indywidualnym ze sposobem zarządzania systemem gospodarczym i politycznym, artykuł eksponuje znaczenie i zasięg różnych typów wolności na tle toksycznego środowiska lokalnego w Hiszpanii i plutokracji na szczeblu krajowym. Ukazuje problem niestabilności zawodowej i trudności w znalezieniu pracy przez znacznie lepiej wykształcone od poprzednich pokolenie X. Ukazuje też brak złudzeń w przypadku tych, którzy zdecydowali się wybrać kierunki bliskie sztuce i kulturze, w tym filologiczne. Część trzecia łączy wspomniane wątki i ukazuje proces poszukiwania rozwiązań problemów, przed którymi stają bohaterowie utworów

Cuevasa, jako „ćwiczenia z wolności”, rozbudowywanie intelektualnego uniwersum, dzięki któremu, mimo opresyjnego charakteru świata zewnętrznego, jednostka – jak Wiktor w *Eleutherii* Becketta – zachowuje możliwość decyzji o kształcie swojej wolności.

Słowa kluczowe: wolność, Alejandro Cuevas, stres, Samuel Beckett, José Ortega y Gasset, pieniądze, niepewność zatrudnienia

Kontakt: Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski, ul. Grota-Roweckiego 5, 41-205 Sosnowiec
E-mail: katarzyna.gutkowska@us.edu.pl
ORCID 0000-0002-4742-1035

Katarzyna GUTKOWSKA-OCIEPA, In a (Spanish) Trap: Freedom in the Narrative Prose of Alejandro Cuevas

DOI 10.12887/35-2022-4-140-10

The article describes the theme of freedom as it is developed in two recent works by Alejandro Cuevas, a Spanish writer born in Valladolid in 1973. The works in question are a novella *Mariluz y el largo etcétera* of 2018 and a novel *Mi corazón visto desde el espacio* of 2019. The text is divided into three parts. In the introductory one, the concept of freedom is described in the context of ratiovitalism and the idea of circumstance as developed by José Ortega y Gasset (“I am I and my circumstance; and, if I do not save it, I do not save myself.”). Cuevas’s literary strategy is interpreted by reference to Samuel Beckett’s play *Eleutheria* of 1947, where freedom appears a passive and aboulitic condition. The central part of the paper is focused on the interpretation of the motif of freedom in Cuevas’s works, specifically exploring the needs of their main protagonists (a 32-year old male “I” and a 36-year old female called Mariluz who has a doctorate but is incapable of finding a job matching her skills and thus of providing for herself) as juxtaposed with the pre-existing “circumstance” of their lives. The analysis of the motif in question is conducted with a view to Milton Friedman’s concept of the dependence of individual freedom on the way the political and economic community is governed. Thus the paper also scrutinizes how the workings of various types of freedom in the toxic local communities in the plutocratic Spain are reflected in Cuevas’s fiction, pointing to the instability of the Spanish job market and in particular to the precarious professional circumstance of the well-educated X generation, whose members not infrequently majored in the humanities, including language and literary studies. Cuevas shows the acute disillusionment of those who have decided to dedicate their lives to art and culture. In the concluding part of the paper the process of problem solution on the part of Cuevas’s protagonists is reconstructed in terms of an “exercise in freedom,” which consists in expanding their intellectual universe so that, despite the oppressiveness of the outside world, they are capable of choosing the shape of their own freedom, adopting, in a way, the attitude of Victor from Beckett’s *Eleutheria*.

Keywords: Alejandro Cuevas, freedom, stress, Samuel Beckett, José Ortega y Gasset, money, precarious employment

Contact: Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski, ul. Grota-Roweckiego 5, 41-205 Sosnowiec, Poland

E-mail: katarzyna.gutkowska@us.edu.pl

ORCID 0000-0002-4742-1035